

1. ADORACJA:

A. Nie spiesząc się wycisz myśli i emocje; uświadom sobie, że jesteś zanurzony w TAJEMNICY ŚWIĘTEJ OBECNOŚCI PANA; prosz Ducha Świętego, aby modlił się w Tobie.

B. Z wiarą i miłością bądź w OBECNOŚCI PANA. W milczeniu wypowiadaj i powtarzaj SŁOWO, którym PAN objawia tajemnicę Swojej OBECNOŚCI w Eucharystii:

„Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest Moje ciało, [wydane] za życie świata”- (J 6,51),

Powtarzaj SŁOWO, karm się NIM - tak, aby dotykało głębi Twojego serca, aby je wypełniało.

C. Ilekroć w czasie modlitwy uświadomisz sobie coś innego – jakieś myśli, rozproszenia – spokojnie wróć przez powtarzanie SŁOWA PANA do trwania w BOŻEJ OBECNOŚCI.

Tak trwaj w OBECNOŚCI PAŃSKIEJ przez cały czas przeznaczony na modlitwę; słuchaj tego co mówi do Ciebie DUCH ŚWIĘTY, pozwól mu działać w Tobie tak, jak ON sam tego chce.

Ojcze nasz.....

2. Myśli pomocne w medytacji:

Kiedy słabnie lub zanika wiara w rzeczywistą obecność CHRYSTUSA w Eucharystii, nasz PAN i ZBAWICIEL, poprzez nadzwyczajne znaki i cuda potwierdza tajemnicę Swej Świętej i Żywej OBECNOŚCI w Najświętszym Sakramencie. Ostatnie cuda eucharystyczne w Legnicy (2013 r.), w Sokółce (2008 r.), w Buenos Aires (1996 r.) dzięki rozwojowi nauki zostały gruntownie przebadane. Wyniki badań naukowych stwierdzają, że:

Tajemniczą substancją, w którą przemienił się fragment Hostii Przenajświętszej, **jest z całą pewnością tkanka mięśnia ludzkiego serca, które żyje, bardzo cierpi i jest w stanie agonalnym, jakby przedzawałowym.**

Ekspertyzy naukowe potwierdziły również cud z Lanciano z VIII wieku, gdzie po konsekracji Hostia przemieniła się w ludzkie serce, a wino w krew. **W cudownej Hostii jest kompletne ludzkie serce – są w nim obecne wszystkie elementy, które je tworzą.** Serce jest zasuszone, w środku tkanek znajdują się żywe białka; zachowało się również 5 bryłek skrzepniętej krwi – jest to prawdziwa krew ludzka grupy AB – tę samą grupę krwi naukowcy zidentyfikowali na Całunie Turyńskim.

Czyż ten cudowne znaki nie są nadzwyczajnym wezwaniem JEZUSA CHRYSUSA skierowanym do każdego z nas, abyśmy z głęboką wiarą przyjęli fakt, że podczas każdej Eucharystii uobecnia się tajemnica JEGO MĘKI, ŚMIERCI i ZMARTWYCHWSTANIA?

Czyż nie jest to wezwanie do nas abyśmy się zbudzili z duchowego letargu i głębiej wchodzili w kontemplację tajemnicy Eucharystii, tajemnicę CIAŁA i KRWI PAŃSKIEJ?

Rozważajmy często słowa PANA: „*Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew Moja prawdziwym napojem. Kto spożywa Moje Ciało Krew Moją pije trwa we, a Ja w nim*” (J 6,53-55) - wnikajmy w ich głębię.

PAN JEZUS tak wyjaśniał mistyczce Alicji Lenczewskiej („*Świadectwo. Dziennik Duchowy*”) tajemnicę swojej rzeczywistej, ale ukrytej OBECNOŚCI w Eucharystii:

„*Ukrywam się aby nie zniewolić wspaniałości Mojego daru. Pragnę dla was waszego szczęścia, jakiego nikt z ludzi nie jest w stanie sobie wyobrazić i przeczuć. Cała historia ludzkości i historia każdego człowieka tak jest prowadzona przeze Mnie, abyście otrzymali przygotowanie do zjednoczenia ze Mną w wieczności.*

Teraz możecie stykać się ze Mną w modlitwie, w medytacji nad Moim życiem, Słowem, jakie wam dałem i nieustannie daję. Znakiem najbardziej wymownym jest Moja obecność w Eucharystii.

Jestem ukryty w Hostii i przez Jej spożycie następuje spotkanie duszy ze Mną żywym i prawdziwym, choć ukrytym dla umysłu i zmysłów ciała.

Poznawać Mnie i dotykać można sercem kochającym i ufny – sercem dziecka. Im większa wiara i miłość, tym zjednoczenie ze Mną mocniejsze i poznanie głębsze.

Strzeż się bezmyślnego i obojętnego przyjmowania Mnie w Komunii Świętej. Jest to wielki grzech i profanacja **Mojej Miłości i Mojego Daru** zrodzonego we **Krwi Golgoty**.

Dziecko Moje , jakże bardzo muszę się ukrywać, aby nie spalić twej duszy ogniem **Mojej Miłości** i aby nie zabić twojego ciała mocą **Mej ojcowskiej** czułości. **A przecież tak bardzo kocham i pragnę być kochany.**

Wszystko, cokolwiek posiadacie i kim jesteście, jest Moim darem Miłości. Zupełnie wszystko. I mimo waszych buntów i niewdzięczności ciągle was kocham, **wyczekuję na wasz powrót i składam nieustanną ofiarę z Siebie, aby was ratować. Ta ofiara jest wieczna, bo trwa i odbywa się cały czas. Jest to ofiara pozaczasowa i ponad czasowa. W niej żyjecie, nią oddychacie. Ona was ratuje w każdej chwili życia waszego**”